

Broń biologiczna wyewoluowała do broni genetycznej

4 lutego 2020

Od 2001 roku, świat, pod naciskiem polityków, prowadzi wojnę z terroryzmem. Pomimo faktu, że do dnia dzisiejszego nie odbył się na całym świecie ani jeden proces terrorystów i wszyscy giną najdalej w kilka dni po aresztowaniu, to wydatki na tą wojnę wzrastają w tempie geometrycznym. Podatnik amerykański pokrywa ponad 50% wydatków światowych na wojsko. Takie działania powodują potencjalne zagrożenie dla środowiska, na przykład przez badania nad bronią biologiczną.

Co to jest broń biologiczna? Zaliczamy do tej kategorii wszelkiego rodzaju bakterie, wirusy i grzyby, których rozpowszechnianie w terenie powoduje śmierć, lub chorobę populacji zamieszkującej dany teren. Obecnie uważa się, że podane niżej drobnoustroje są potencjalnymi czynnikami broni biologicznej: *Brucella suis*, *Coxiella burnetii*, *Francisella tularensis*, oспа, HIV, wirusowe zapalenie mózgu, *Yersinia enterocolica*, *Salmonella typhimurium*, *Salmonella typhi*, Ebola, wirus żółtej gorączki oraz toksyny Botulinum i Ricin.

Za próbami stosowania na szeroką skalę broni biologicznej przemawiają: koszty, chorobotwórczość, efektywność bojowa, obecność patogenów i ich stabilność, leczenie i rodzaj szczepień dla własnych sił, trudność wykrycia, ponieważ objawy mogą się różnić u ludzi oraz nieprzygotowana służba zdrowia. Typowym przypadkiem może być tutaj historia ospy we Wrocławiu w 1962 roku. Zakażenie przywiózł z Indii agent wywiadu wojskowego Bonifacy J.

Pomimo blokady Wrocławia i tego, że chory był leczony w szpitalu wojskowym, którego specjaliści znali jego historię, przez okres kilku tygodni nie potrafiono rozpoznać choroby, co doprowadziło do śmierci kilku osób, mających bezpośrednio

kontakt z chorym. W okresie ostatnich 50 lat, termin broń biologiczna, w związku z wynikami badań genetycznych, rozszerzono. Obecnie do broni biologicznych zalicza się także sztucznie wywołane choroby.

Już, od co najmniej początków lat 1980., kraje takie jak USA, Izrael, Rosja posiadają laboratoria, prowadzące wymienione eksperymenty. Wojsko stara się tak dopasować daną bakterię, lub innego pasożyta, aby atakował ludzi posiadających określone geny. To właśnie jest przyczyną finansowania przez ośrodki wojskowe badań genetycznych na szeroką skalę. Przykładem są tutaj prace DARPA, czy wyspecjalizowanej agencji Pentagonu zatrudniającej ponad 50 osób, ale dysponującej budżetem ponad pięciu miliardów rocznie.

DARPA jest w chwili obecnej największym pracodawcą nowych technologii wojskowych. Od wielu lat agencja dysponuje specjalnymi grantami na tworzenie miniaturowych wirusów, które mogą atakować organizm człowieka. Pomimo Konferencji Genewskiej o zakazie prób z bronią biologiczną z 1972 roku, badania takie są nadal prowadzone, w co najmniej kilku krajach na świecie. Tak się dziwnie składa, że większość epidemii obserwowanych w USA, rozpoczyna się od Fortu Detrick, Frederick w stanie Maryland.

I tak, rzekoma epidemia Hiszpanki rozpoczęła się po zaszczepieniu żołnierzy, przygotowujących się do wyjazdu do Europy w 1918 roku. Kolejne zachorowania, już w Europie, były wśród prostytutek portowych we Francji, gdzie lądowali Amerykanie. Z kolei w roku 1940, znowu w Fortcie Detrick, zaszczepiono żołnierzy przed wyjazdem na pola działań wojennych w Europie i Azji, szczepionką przeciw grypie.

Szczepionka była wyjątkowo skuteczna. W krótkim czasie zmarło ponad 60 000 zaszczepionych żołnierzy. Podobnie było zarówno z ptasią grypą, jak i tak zwaną świńską grypą. Zawsze ślad wiódł do Fortu Detrick. Na przykład wirusa H1A1 rozpoznano w 1976 roku u dwóch zmarłych żołnierzy, właśnie w Fortcie Detrick. Do

2006 roku zakażenie wirusem H1A1 stanowiło około 80% zakażeń grypy na całym świecie. Sprzedażą szczepionek zajmowała się firma Merck.

Drodzy Czytelnicy, ludzie zostali stworzeni po to, by ich kochać, a rzeczy zostały stworzone po to, by je wykorzystywać. Powodem, dla którego światem rządzi chaos jest fakt, że rzeczy zaczęły być kochane, a ludzie wykorzystywani. Kogo jeszcze we współczesnym świecie obchodzi drugi człowiek i jego los? Zbyt często pieniądze, zyski i dobra materialne idą przed zasadami moralnymi, etyką i podstawowymi prawami jednostki. Błędy zostają rozpowszechnione a cywilizacja wprowadzona w błąd, wszystko to jednak nie dzieje się bez powodu.

Odpowiedz jest prosta, koncerny farmaceutyczne nie potrzebują zdrowych społeczeństw. Najlepiej, gdy każdy jest na coś chory, jednak nie na tyle by nie mógł pracować i odprowadzać podatków i nie na tyle by miał zaraz umrzeć, ponieważ koncerny farmaceutyczne i globalne lobby postrzegają człowieka jako rzecz, która zdrowa nie przynosi takiego dochodu, martwa również, zatem człowiek powinien znajdować się w stanie pośrednim.

Przemysł farmaceutyczny produkuje leki i stwarza klientów. Farmacja posiada lekarstwa na wszystko? To, dlaczego chorób jest coraz więcej? Otóż biznes na chorobach to kura znosząca złote jajka. Mafia farmaceutyczna stworzyła nawet swój biznes plan opisujący choroby, które mają przynieść największe zyski. Oto lista wymieniona w trzech punktach. Na szczycie znajdują się choroby nowotworowe, mają przynieść koncernom aż sto dwadzieścia do sto pięćdziesiąt miliardów dolarów zysku.

Dalej na drugim miejscu największe dochody ma przynieść cukrzyca. Szacuje się, że dochód wyniesie ponad sto miliardów dolarów. Pierwszą trójkę zamykają choroby autoimmunologiczne, które wzbogacą tak zwaną Big Pharmę o blisko osiemdziesiąt miliardów dolarów. Widzimy, zatem jak choroby są dochodowym biznesem, który kwitnie w najlepsze a społeczeństwa coraz

wyraźniej przeistaczają się w twory uzależnione od różnorodnych leków.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl